GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 48.** 23. kwietnia 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

Uroczystość urodzin JCKMości najjaśniejszego Cesarza, z powodu Świąt Wielkiéj Nocy z d. 19go na 21. kwietnia przeniesiona, obchodzoną była jak najświetniéj w naszéj stolicy prowincyjonalnéj, do czego obecność Jego Królew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Austryjacko-Esteńskiego, cywilnego i wojskowego jeneralnego Gubernatora naszéj prowincyi, przytém piękna jak gdyby z nieba umyślnie na to zesłana pogoda, od początku bieżącego miesiąca aż do dziś dnia trwająca, nie mało się przyczyniła. Już wieczorem d. 20go kwietnia rozpoczęła scena niemiecka szereg uroczystości przedstawieniem dwóch pod nową dyrekcyją pierwszy raz wyprawionych sztuk konwersacyjnych: *Das Tagebuch* i *Der letzte Starkenberg*, pod czas gdy wprzódy przy wspaniałém oświetleniu napełnionego widzami teatru i przy uroczystém wystąpieniu całego teatrowego towarzystwa, odspiewany był hymn ludu, przyjęty od licznego zgromadzenia z widocznem rozrzewnieniem i zastosowanym do téj chwili udziałem.

Poranek dnia 21go powitany był o godzinie 5téj 30. wystrzałami z dział, poczém bandy muzyczne załogi tutejszéj, ze wszystkimi doboszami bijącymi pobudkę, przeciągały ulice i place miasta, którego mieszkańcy zrana już ze wszech stron gromadzili się mieć udział w uroczystości. O pół do 10téj niezatrudnione służbą wszystko wojsko załogi tutejszéj (ośm batalijonów piechoty) wraz ze stojącym na straży ogniowéj szwadronem huzarów, dwoma bateryjami artyleryi, wyruszywszy w zupełnéj paradzie z muzyką, stanęło dwoma szeregami w formie półksiężyca, po jednéj i po drugiéj stronie Pełtewy, wzdłuż głównéj promenady, pod-czas gdy milicyja miejska zajęła miejsce na północnéj stronie rynku przed gmachem magistratu, a dywizyja batalijonu grenadyjerów Louvrier przed kościołem archikatedralnym.

Jego Królew. Mość Arcyksiążę Gubernator jeneralny konno z jeneralicyją przejrzał rozstawione wojsko, poczém zsiadłszy z konia udał się do kościoła archikatedralnego, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawiał Jks. Arcybiskup-Prymas, na którém wszystkie cywilne i wojskowe władze, oraz mnoga ilość pobożnych była obecną, zasyłając do nieba błagalne uczucia najgorętszego uczczenia o pomyślność i błogosławieństwo dla dobrotliwego władzcy. Działa c. k. wojskowéj i miejskiéj artyleryi, zatoczone na wzgórza, dawały zwyczajne salwy pod czas nabożeństwa, a przy odspiewaniu *Te Deum laudamus* wszystko pod bronią będące wojsko dało trzykrotnie ognia rotami.

Jego Królew. Mość Arcyksiążę Gubernator jeneralny konno, otoczony świetnym orszakiem, kazał na placu rynkowym wojsku poprzed Siebie przeciągać, przyczém takowe w najpiękniejszéj postawie okazało się. Niezmierna masa ludu cały plac zajmowała, a wszystkie okna i balkony widzami płci obojéj były okryte, co wiele przyczyniało się do uświetnienia chwili, w któréj zapewne wszystkie serca pałały jednakowém uczuciem najgorętszych życzeń dla ukochanego Cesarza. Jego Królew. Mość wróciwszy potém do Swego pomieszkania, przyjmować raczył życzenia szczęścia od wysokich tak wojskowych jakoteż cywilnych władz, duchowieństwa,

licznie zgromadzonych Obywateli Stanowych, uniwersytetu i tutejszego magistratu.

W południe w pomieszkaniu Jego Królew. Mości był wielki obiad, na którym spełniane za pomyślność JCKMości toasty, gromy dział daleko ogłaszały.

Widowisko sceniczne wyprawione przez towarzystwo aktorów polskich w wspaniale oświetlonym teatrze i przy liczném zgromadzeniu, zakończyło uroczystość dnia, które poprzedził stowarzyszony z melodyją hymnu ludu stosowny do uroczystości głębokiego pomysłu »Obraz«, hucznemi oklaskami przyjęty.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

W izbie deputowanych d. 28go marca składał Mendizabal przysięgę jako deputowany Madrytu. Obrady nad adresem odpowiedzi na mowę z tronu ciągle trwają.

Według *Correo Nacional* z d. 1go kwietnia, jeden oddział karlistowski wszedł do Trillo nad Tagiem, w prowincyi Guadalaxara, a drugi pojawił się pod Siguenzą, na gościńcu z Madrytu do Saragossy.

Memorial des Pyrénées donosi, że gerylas karlistowski kanonik Tristany (Mosen Benet) którego junta karlistowska w Berga (w Katalonii) w wizerunku powiesić kazała, został d. 18go w okolicy Granadelli schwytanym i na rozkaz junty rozstrzelanym.

Pograniczne władze francuzkie, jak pisma bajońskie donoszą, dają największą baczność, ponieważ wieść krąży, że jeden z synów Don Carlosa znajduje się w drodze do Hiszpanii. Wieść ta dotąd wprawdzie nie potwierdziła się, wszelako środki ostrożności na granicy wciąż jeszcze nie ustają.

O teraźniejszym stanie rzeczy w Hiszpanii robi *Morning - Chronicle* następujące uwagi: »Uważając postępowanie rządu hiszpańskiego możnaby raczéj wierzyć, że armija francuzka obaliła konstytucyję i jéj rękojmie, niżli że potęga hiszpańska ultra-rojalistów pokonała. Rząd hiszpański jest w zupełnéj reakcyi i przestrzega wszędzie systemu unieważnienia konstytucyi, kierowania wyborami przemocą, przekupstwem i zatrważaniem, podkopywania wolności municypalnéj, nakładania więzów drukowi, ogłaszania prawa wojennego, grożenia liberalistom utratą wolności, i uzyskanéj tym sposobem dowolnéj władzy używa na to, by najnieuczciwszym i najmarnotrawniejszym sposobem gromadzić pieniądze i takowe również nieuczciwie i marnotrawnie wydawać. Gabinet hiszpański niezdatny do zaciągnienia pożyczki a nawet pogardzający wdawaniem się w uprzednie układy z wierzycielami państwa, ma zamiar wydać pieniędzy papierowych więcéj niż za 2000 milijonów realów. Mógłby raczéj kazać zaraz drukować asygnaty i takowe wydawać, zanim wartości nie stracą, to jest rozbijać, dopóki bankructwo rozbojowi temu tamy nie położy. Przeto nie dziwi nas to bynajmniéj, takich mężów jak Caballero i Lopez widzieć w zupełnéj rozpaczy.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Królowa dawała d. 2go kwietnia posluchanie małżonce księcia Sussex, wyniesionéj do godności księżnéj Inverness.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 2go kwietnia wniósł lord John Russell swój niedawno zapowiedziany bil względem ustawodawczego połączenia obu Kanad, który bez wszelkich uwag po raz piérwszy odczytano. Po niektórych mniéj ciekawych uprzednich rozprawach, wzięto znowu pod obrady odroczone debaty o mocyi pana Villiers pod względem ustaw zbożowych. P. Wodehouse rozpoczął walkę ze strony opozycyi; p. Rich odpowiedział historycznym wykładem téj sprawy. Pod wolnym systemem handlowym, który od roku 1774. do 1790 pod względem przywozu zboża istniał, ceny chleba były wciąż stałe, a 500,000 *akrów* nowego pola kulturze uzyskano. Przeciwnie przy teraźniejszym systemie zdarzały się największe chwiania cen, a nawet nie została spełnioną owa nadzieja, jaką na tém budowano, to jest pomyślność klas rolniczych ludu. Twierdzenie to jest chimerycznem, jakoby naród tak wielki jak angielski, powinien koniecznie trudnić się uprawą zboża. Anglija przy swéj wielkiéj i ciągle pomnażającéj się ludności, prawie tak mało obejść się może bez dowozu zboża z zagranicy, jak pod względem herbaty, kawy, bawełny i t. p. od obcych krajów jest zawisłą. Przeto jest on wprawdzie nie za zupełném zniesieniem cła od zboża, lecz za stałém mierném cłem, które mogłoby nie tylko chléb tańszém a ceny stalszemi uczynić, ale nadto dostarczyć państwu przychodu, który uwolniłby od konieczności nowego podatku. — Kapitan Hamilton przestrzegając zwracał uwagę na zamieszanie, jakie stać się może bezpośrednim skutkiem zniesienia ustaw zbożowych w obwodach rolniczych. — Lord Morpeth, sekretarz jeneralny Irlandyi, poprzedził uwagą, że niepodobieństwo takiego ministeryjum, któreby w téj sprawie jego (Morpetha) osobne zdanie dzieliło, pojednało go z tą myślą, że gabinet w sprawie téj jest podzielonych zdań, i dla tego

takowe za otwartą ogłosił. Nie przemawia wprawdzie imieniem rządu i za tegoż upoważnieniem, lecz na to zwraca uwagę, że w zastępowaném przezeń hrabstwie (zachodniego Jorku) nawet obwody zupełnie się rolnictwem trudniące, przyłączyły się do petycyj o zmianę ustaw zbożowych. Co do jego osoby rumieniłby się modląc się dłużéj »Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj«, gdyby się z tém zdaniem nie zgadzał. W ogóle życzy sobie jak najwolniejszych związków handlowych między wszyskiemi narodami świata. Dożył zwycięztwa religijnéj wolności sumienia i zniesienia niewolnictwa, ma więc ufność że dożyje także upadku monopolu zbożem. Po przemówieniu się wielu innych jeszcze za i przeciw ustawom zbożowym bez okazania wszakże nowego rzeczy poglądu, p. Pryme zabrawszy głos na korzyść rolnictwa, wkońcu wniósł poprawkę: »Mający być mianowanym wydział »ma dać zdanie swoje, czyli i jak dalece po»mniejszoną być może dołączona do aktu dzie»wiątego Jérzego IV. tabella cen w przecięciu, »podług któréj teraz cło przywozowe ustanawia»ném bywa.« P. Clay mówił za piérwotną mocyją; izba zaczęła się niecierpliwić i wielu członków wołało: »do głosowania«; tym czasem debatę raz jeszcze odłożono.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 3. kwietnia; ciągnęły się daléj rozprawy o mocyi pana Villiers, pod względem przejrzenia ustaw o dowozie zboża. Sir Rob. Peel mówił dnia tego i oświadczył się przeciw mocyi. — Po nim p. Warburton wniósł na odłożenie rozpraw do następnego poniedziałku (d. 6go); lecz to 245 głosami przeciw 19 odrzucono i wyrzeczono tylko zwykłe odroczenie, tak iż cała sprawa ta, gdy nowa mocyja uczynioną nie będzie, nierozstrzygnioną pozostaje.

Debaty o sprawach chińskich zaczęto d. 7go kwietnia na posiedzeniu izby niższéj. Sir J. Graham rozwijał swoję d. 1. b. m. zapowiedzianą mocyję, którą Sir W. Follett wspiérał. Sekretarz wojny, p. Macaulay, bronił polityki rządu.

Deputowani przeciw ustawom zbożowym (*Anti-Cornlaw*) w Londynie, składają pewny rodzaj małego parlamentu, odbywającego co-dzień w hotelu Browna na *Palace-Yard* posiedzenia i krytykującego rozprawy izb. Na bardzo licznem zgromadzeniu dnia 4. kwietnia, po toczonych z zapałem rozprawach, w których także dr. Bowring miał udział, a przyczém p. Warburton usprawiedliwiał się z swego w izbie niższéj postępowania, powzięli ciż deputowani następującą uchwałę: »Gdy usiłowania deputowanych, uzyskania względem ustaw zbożowych *wotum* izby gmin, zupełnie niespodzianie przez przeciwników naszych zniweczonemi zostały; gdy ci podstępem umieli przerwać rozprawy nad wnioskiem pana Villiers, kiedy jeszcze o sprawie téj do rozstrzygnienia nie przyszło; przeto prosić należy pana Villiers, ażeby przedmiot ten po świętach Wielkiéj-Nocy, jak tylko można najprędzéj, wniósł raz jeszcze do parlamentu.« Jakoż p. Villiers na posiedzeniu izby niższéj d. 6. kwietnia w istocie zapowiedział, że ma ten zamiar. Liberalna część izby oddawała mu głośne pochwały, a torysowie się śmieli.

O'Connell wydał nowy okolnik do ludu irlandzkiego. Spokojna agitacyja jest jego hasłem.

Przez Suez otrzymano wiadomości z Bombaju (w Indyjach Wschodnich) do d. 29. lutego. Z Chin nie ma nic nowego. Dziesięć tysięcy ludzi pod jenerałem Rich. Arbuthnot wyruszy tamże z Indyjów. Admirał Elliot z eskadrą swoją opuści Przylądek dobréj Nadziei, dla udania się również do Chin w połączeniu ze stacyją indyjską.

Statek parowy *Nemesis*, uzbrojony jako okręt wojenny pod rozkazami kapitana Hall, odpłynął z Portsmouth d. 22. marca. Przeznaczenie jego nie jest wiadome. Mówią, że zaopatrzono go listem korsarskim, dla chwytania chińskich statków handlowych. Inni jednakże twierdzą, iż ma być Czerkasom sprzedany, ponieważ zdatny jest również do obrony portu, jakoteż do działania w mniéj głębokiéj wodzie sposobem zaczepnym przy wybrzeżu.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 4. kwietnia rozwijał p. Larabit swój wniosek o wypłacenie zaległych pensyj, do jakich członkowie orderu legii honorowéj prawo mają. Izba uchwaliła wniosek ten wziąć pod rozwagę.

Przed publiczném posiedzeniem d. 7. kwietnia izba deputowanych zebrała się do biur swoich, by rozstrzygnąć pytanie, ażali znany projekt burmistrza z Wersalu, pana de Remilly, pod względem niezgodności urzędów państwa z posadą deputowanego *), ma być wzięty pod rozpoznanie lub nie. Pytanie to ośm biur potwierdzająco rozstrzygnęło i tylko jedno biuro, to jest piąte, oświadczyło się przeciw temu. Prezydent rady, p. Thiers, wyraził się w siódmém biurze o tym przedmiocie w sposobie następującym: »Jeźli chciano nas w kłopot wprowadzić, to się pomylono. Tych tylko w kłopot wprowadzić można, którzy dadzą przywieść się do tego, nie zajmując otwar-

*) Obacz Nr. 46. Gazety naszéj.

)(2

tego i jasnego stanowiska. Jeżli projekt ten jest złością, jaką wyrządzić chciano, tém gorzéj dla tych, którzy to uczynili; mimo zamiaru swojego, tym sposobem reformę o jeden wielki krok bliżéj posuną. Co się mnie dotyczé: po słowach pana Lepelletier d'Aulnay, który wywołał inicyjatywę rządu, po słowach ostatniego ministeryjum, po projekcie pana de Remilly, który, jak nam sądzić należy, wspiérany jest przez swych przyjaciół, mniemam, że środek ten prędzéj czy poźniéj ze strony ustawodawstwa jest nieodzownym: lecz w tym roku uważamy go za niepodobny. Cztéry propozycyje mogły być przedłożone: 1) ta, którą p. Gauguier ułożył, a która na tém się zasadza, by płacę urzędników (będących zarazem deputowanymi) w ciągu posiedzeń zamknąć; 2) ta, którą p. de Remilly przedłożył, a która na tém zawisła, by urzędników, którzy są deputowanymi, wszelkiego awansu pozbawić; 3) nowe niezgodności wystawić; 4) liczbę urzędników, mogących być do deputacyi przypuszczonymi, częściowo ograniczać. — Ze wszystkich tych projektów widocznie nie jest najlepszym projektowany przez pana de Remilly środek. Uważam go w obecnym kształcie za nie do przyjęcia; i nie sądzę, ażeby w takim składzie, w jakim jest teraz, mógł przejść przez izbę, a przedewszystkiém ażeby izba w tym roku jeszcze nad nim obradować mogła. Jest to pytanie, które rząd i izby wspólnie do posiedzeń następnego roku odłożyć powinny.« Drugi projekt pp. Defitte i Beaumont, pod względem założenia izby naradczéj i jeneralnego zgromadzenia dla rolnictwa w każdym departamencie, w siedmiu biurach przeciw dwom pod rozpoznanie przypuszczono.

Według wiadomości z Paryża pod d. 9. kwietnia, w izbie deputowanych dnia tegoż zajmowano się wyborem nowego sekretarza w miejsce pana de Malleville, który został podsekretarzem stanu w ministeryjum spraw wewnętrznych. Przy skrutynie p. Berger, kandydat ministeryjum, otrzymał 191, a współzawodnik jego, p. Quesnault z opozycyi, 164 głosów. P. de Remilly odczytał następnie swój znany projekt, w którym jednakże opuszczono artykuł 2gi: ażeby deputowani wstrzymywali się od wszelkich zaleceń w prywatnych i miejscowych interesach. Izba przeznacza 21. kwietnia za dzień, w którym p. de Remilly ma swój projekt wykładać. Potém projekt pana Defitte pod względem założenia izb naradczych dla rolnictwa odczytano i do dalszego rozwijania onegoż dzień 18. kwietnia przeznaczono.

Słychać że komisyja izby deputowanych, mająca rozbiérać żądany kredyt dla Algiéru, uchwaliła 8 głosami przeciw jednemu, wnieść na pomniejszenie żądanéj summy i na ograniczenie zajęcia do trzech tylko miejsc w Algiérze.

Komisyja mianowana przez izbę parów do rozpoznania wniosku do ustawy pod względem tajnych funduszów, obrała 7 głosami przeciw 5 księcia Broglie swym sprawozdawcą.

Według dziennika *Commerce* z d. 9. b. m., instrukcyja procesu pana Crouy-Chanel, który w ciągu tegorocznéj zimy tyle wrażenia sprawiał, została zniesioną wyrokiem sądu (*arrêt de non lieu*) i wszystkich obżałowanych na wolność puszczono.

Belgija.

Gazeta Kolońska donosi z Bruxelli pod dniem 6. kwietnia: »Dziś w południe przy otworzeniu izby reprezentantów prezydent odczytał pismo, w którém ministrowie upraszają go donieść izbie: że na nowo prosili Króla o przyjęcie ich dymisyi i że Król takowę przyjął. Do oświadczenia tego spowodowała ta okoliczność, że przy ścisłym rozbiorze sposobu myślenia członków, ministrowie przekonali się, iż w najszczęśliwszym przypadku tylko większość niewielu głosów za sobą mieć mogą; odnowienie zaś debat w sprawie jenerała Vandersmissen stanie się na wszelki przypadek powodem do scen najburzliwszych. W takich okolicznościach woleli ministrowie nie odważać się na pozostanie przy urzędach. — Nowi ministrowie zapewne wkrótce mianowani będą, a między nimi bez wątpienia pp. Lebeau, Rogier i d'Huart. — P. de Theaux uchwałą królewską wyniesiony jest do godności hrabiów.«

Moniteur Belge z dnia 7go b. mies. zawiéra uchwałę z dnia 5go, mocą któréj Król przyjął dymisyję pp. Lebeau i Rogier (gubernatorów Namuru i Antwerpii). P. Nothomb (dotychczasowy minister robót publicznych) mianowany jest posłem przy Związku niemieckim.

Szwajcaryja.

Z zachodniéj Szwajcaryi pod dniem 5. kwietnia donoszą: »Dnia 1. kwietnia zaczęła się w Walii wojna domowa; kilka utarczek odbyło się już między wojskiem górnéj a dólnéj części kantonu, przyczém z obojéj strony miano zabitych i rannych, a jak listy z tego nieszczęśliwego kantonu dzisiaj nadeszłe donoszą, dólni-Walizanie zostali zwycięzcami i dnia 2. b. m. weszli do Siders, głównego miejsca górnéj Walii. Według doniesień z Lauzanny, rząd dawny został rozwiązanym a jego wojsko rozeszło się. O wejściu związkowego wojska nic jeszcze nie słychać. Kanton Berny

podobnie jak Waadt nie chce wystawić wojska w pogotowiu do marszu.«

Prussy.

— *Z Wrocławia d. 3. kwietnia.* —

W poszycie marcowym szlązkich *Provinzial-Blätter* czytamy, co następuje: »Podczas kiedy Rossyja oczyma Argusa granic swych strzeże i mieszkańcom wszystkich ościennych krajów wstępu do granic Cesarstwa zabrania, Prussy wierne zasadom słuszności i sprawiedliwości, trwają w dozwalaniu wolnych związków handlowych nawet pod względem nieuprzejmego sąsiada, którego polscy poddani, przez dozwolenie przewozu 25,000 cetn. cynku przez Prussy do Hamburga, znaczne odnieśli korzyści. Rząd nasz powodzeniu hut cynkowych polskich i krakowskich nietylko żadnych nie stawia przeszkód, lecz mu nawet, o ile to od niego zależy, sprzyja i pomaga.« (*G. Poz.*)

Królestwo Polskie.

W celu wykorzenienia rozszérzającego się w Królestwie Polskiém żebractwa, któremu często poświęcają się ludzie, ani wiekiem obarczeni, ani kalectwem dotknięci i niepozbawieni sił fizycznych, któreby im tamowały możność godziwego zapracowania na życie, Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, na posiedzeniu z dnia 6. (18. lutego) r. b. postanowiła: między innémi środkami ukrócenia żebractwa w kraju, aby wszyscy żebracy w Królestwie, skoro o nich nabyte zostanie przekonanie, iż są zdatnymi do pracy, odsyłani byli na roboty do twierdz, w których zatrzymani zostaną do czasu zapracowania sobie dostatecznego funduszu na piérwszy zakład, ułatwić im mający godziwy tryb życia, oraz do czasu okazania w ciągu pobytu w twierdzy należytéj poprawy moralnéj. Chłopcy zaś małoletni, żebraninie oddani, odesłani będą do zakładów wojskowych kantonistów. — Środki te, po upłynieniu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, w całéj rozciągłości zostaną w wykonanie wprowadzone. Każdy przeto z żebrzących, a zdrowia i zdatności do pracy niepozbawiony, winien w tym przeciągu czasu obmyśléć dla siebie rodzaj pracy i godziwego zarobkowania, jeżeli uniknąć pragnie skutków wyżéj wspomnionego rozporządzenia. (*G. Por.*)

Rossyja.

Według doniesień tutaj do Lwowa nadeszłych: Wielka Księżna Rossyjska Maryja, małżonka Księcia Leuchtenberskiego, powiła szczęśliwie księżniczkę.

Turcyja.

Zamieszczone w sobotniéj naszéj »Gazecie« z pism smyrneńskich podanie o zabójstwie, które na Ojcu Tomaszu, zacnym przełożonym klasztoru hiszpańskiego w Damaszku popełnić miano, prostują urzędowe doniesienia z Bajrutu pod dniem 15. marca, w ten sposób, iż zbrodnia ta bynajmniéj jeszcze nie jest udowodniona, że złoczyńców dotychczas nie wyśledzono, i że lékarze i chirurgowie, wyznaczeni przez władzę miejscową do obejrzenia kości, które w kanałach żydowskiéj dzielnicy znaleziono, oświadczyli, iż to są kości z dawnego czasu, a prócz tego kości zwiérzęce.

Jeżeli, jak niektóre wieści głoszą, z powodu powyższego zabójstwa zaszłe prześladowanie Żydów w Damaszku, istotnie się na tém często ponawianém uprzedzeniu opiéra, iż Żydzi w czasie świąt Wiélkiéj Nocy krwi chrześcijańskiéj potrzebują, jest to tylko dowodem, iż koleją wieków przechodzić mogą przesądy, które naturze ludzkiéj przeciwne, z wykładem żydowskiego zakonu bynajmniéj niezgodne, a w nadmienionym wypadku już przez to samo do prawdy nie są podobne, że zbrodnię jeszcze w miesiącu lutym popełniono, podczas gdy święta żydowskie jak wiadomo, dopiéro o kilka tygodni późniéj, w miesiącu kwietniu przypadły.

Z powodu tegoż samego przesądu, miało teraz zajść także prześladowanie Żydów na wyspie Rodus, a mianowicie z téj przyczyny, iż jakiś chłopiec grecki gdzieś zniknął.

NOWINY LWOWSKIE.

W piątek d. 17. b. m. wszystka ludność naszego miasta zapełniała ulice, by przy najpiękniejszéj pogodzie zwidzić kościoły i modlić się u grobu Zbawiciela. Piękne i prawdziwie ducha wznoszące przyozdobienie Bożego Grobu, widzieliśmy między innémi w kościele księży Jezuitów i Bernardynów. W piérwszym z nich o godzinie czwartéj po południu wykonano wyborne *Oratoryjum* Beethovena, pod nazwą: Chrystus na górze oliwnéj. Partyje *Solo* oddane były przez dyletantów, a całość sprawiła w słuchaczach prawdziwie budujące wrażenie. Pan Karol Richter kapelmistrz, który zawsze wyborną muzyką w tymże kościele zawiaduje, kierował nią i tą razą. — W wieczór za uderzeniem na gwałt, powstał rozruch, którego był powodem płomień, buchający z komina w jednym

domu niedaleko targowicy garncarskiéj, przyczém porozstawiane na przedaż garnki omal że wielkiéj klęski nie poniosły. — Dnia 18. obchodzono z największą uroczystością processyję Zmartwychwstania Chrystusa Pana, która przy najpiękniejszéj pogodzie obeszła trzykrotnie na około kościoła. Byli na niéj obecni: Ich Król. Moście najdostojniejsi Arcyksiążęta, ich dwór, władze cywilne i wojskowe, Stany, c. k. jeneralicyja i korpus oficerów załogi, a dywizyja grenadyjerów stała przed kościołem w paradzie. Późniéj w wieczór takież samo uroczyste nabożeństwo odbyło się w rzęsisto oświetlonym kościele jezuickim, w środku którego w powietrzu jaśniał blaskiem lamp spromieniony krzyż kolosalny, co sprawiało nadzwyczajny efekt, i do prawdziwéj pobożności i wzniesienia ducha pobudzało. — Co do obchodu urodzin naszego najjaśniejniejszego Monarchy dodać nam należy, iż w przedjutrze tegoż festynu aktorowie sceny niemieckiéj przedstawili dwie komedyje, a w dzień samych urodzin, to jest dnia 19go t. m. aktorowie sceny polskiéj odegrali wybornie dramat, pod nazwą: *Młoda chrzesna matka*, tudzież komedyjo-operę: *Antoni i Antosia*, któręto przedstawę poprzedziło świetne i uroczystości odpowiedne *tableau*. — W dniu uroczystości urodzin Towarzystwo Strzelców tutejszych wyprawiło zabawę, pod nazwą: strzélanie o topki soli, na co tychże trzysta przeznaczono, a za najlepszy strzał w sam środek célu medal był dany. — Miejski deputowany i przełożony Strzelców pan Tomanek, z powodu urodzin Naj. Pana, przysłał wiadro wina dla tych żołniérzy c. k. wojska straży policyjnéj, którzy krzyżem wojskowym tak zwanym *Kanonenkreutz* są ozdobieni. — W wielki tydzień znakomite damy z noblesy chodziły, jak corocznie, dla ubogich po kweście, o któréj bliższych szczegółach donieść nie omieszkamy. Podobnież i obywatelki miejskie kwestowały dla instytutu ubogich i zebrały kwotę 682 zr. 7 kr. m. k. Do tych ostatnich należały panie: Wrabetz, Engel, Brouer, Henze, Ehrbar i Schramm. Y***

Dnia 22go było wielkie wieczorne towarzystwo u Jego Excelencyi Prezydenta gubernijalnego barona Kriega. Ich Królewiczowskie Mości obaj Arcyksiążęta zaszczycili takowe Swą obecnością. Wybór bawiących we Lwowie Obywateli, wyższych urzędników państwa, jenerałów i wielu oficerów załogi tutejszéj, zaproszono na ten piękny festyn. Powszechna wesołość panowała i każdy mniemał się być przeniesionym w najweselsze czasy karnawału.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(4) *Lwów dnia 20. kwietnia 1840.* W numerze 44. »Gazety Lwowskiéj« o handlu wołmi z Wiédnia umieszczona opinija, iż sprzedaż wołów handlarzom, a nie rzeźnikom odpowiada życzeniom obywateli galicyjskich, nie zgadza się z ogólném zdaniem, i owszém, obywatele są zadowoleni, iż w tym roku handlarze, rzeźnicy wiédeńscy i spekulanci oddzielnie woły w kraju pokupili; tego zawsze życzą sobie, i gdyby rzeźnicy wiédeńscy spróbowali, i do kraju znawców posyłali, którzyby na nogach z właścicielami godzili się, zyskiwaliby daleko więcéj, mając woły z piérwszéj ręki. — »Sparzony i na zimno dmucha«; — kto się na to patrzył, lub o tém wić, jak przy biciu próby w Wiédniu czeladź rzeźników łój kradnie, w kanał rzuca, kości więcéj odrębuje, jak jest przepisano, i tak one gruchocze, ażeby odskakiwały i nie szły na wagę, ten nie łatwo da się namówić, oddawać woły na wagę. — W roku 1837 było ośmiu tutejszych obywateli świadkami takich nadużyć. Czeladź pana Ernst nie lepiéj się od innych znachodziła — brał on wtedy z tego działu cztéry woły. Pokąd rzeźnicy wiédeńscy nie będą się z wołmi obywatelskiemi tak obchodzić, jak z wołmi handlarzy, i magistrat wiédeński nie ustanowi komisyi, któraby z urzędu takie nadużycia karciła, potąd będzie trwał wstręt od sprzedaży na wagę; i chociaż się spodziéwać należy, iż w tym roku dla zachęcenia nieco lepiéj obchodzić się będą, to jednak nie zmieni opinii publicznéj, bo uszkodzony, patrząc na to, iż kradną jego własność, powinien zaraz na miejscu znaleść sprawiedliwość. Wszak na tém ciérpi wiara publiczna.

Ołomuniec. Targ na woły d. 15. kwietnia 1840.

Na dzisiejszym targu stanęło więcéj niżeli się spodziéwano, bo 1143 wołów; atoli do większéj konkurencyi przyczyniło się to, iż tym razem przystawiono ze stajen z pobliskich okolic nieco wołów w mniejszych partyjach, także i te woły, które na przeszłym targu nie zostały zbyte. Przedaż szła tępo: przedający sam drogo kupiwszy, trzyma się przy cenie, rzeźnik zaś lub kto tam kupuje, chce także wyjść na swoje, dla tego zawsze dłuższego potrzeba czasu, aby interesu dobić.

Do Wiédnia popędzono do 300 wołów wprost przez Lipnik. Mimo podniesionéj taksy na 10 kr. mon. konw. za funt, cena wołowiny w cetnarze spadła, albowiem według doniesień z téj stolicy, cetnar mięsa lepszéj jakości stoi teraz na 40 zr., a pośledniejszéj na 39 zr. w. w. — Czechom muszą jeszcze własne ich zapasy wystarczać,

gdyż do dziś dnia nie mieliśmy ztamtąd kupców; tylko dla bliższych okolic zakupują trochę wołów w mniejszych partyjach. — Na przyszły tudzień spodziéwamy się tu do 1500 wołów.

Przypędzili: 1) Frańciszek Majkowski, z Umisca, 53 wołów; 2) Sebastyjan Wrubeński, z Padeki, 65; 3) Marek Stemer, z Kamionki, 51; 4) Karol Brodzki, z Zaszowa, 74; 5) Peer Amschel, ze Starzysk, 56; 6) Lois Izrael, z Bukowska, 134; 7) Eustachy Zawarnicki, z Adamówki, 110; 8) Antoni Nowak, z Czechowic, 50; 9) Melzer Nachmann, z Kukułowic, 90. Malémi partyjami 460. — Ogółem 1143.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Po części malémi partyjami stado Nro. 1.					
dtto. dtto. st. N. 2.					
Malémi partyj. st. N. 3.					
dtto. dtto. st. N. 4.					
dtto. dtto. st. N. 5.					
Niesprzedano ze st. N. 6.	68				
Malémi partyj. ze st. N. 7.	60				
Do Berna stado Nro. 8.	50	290	—	—	8 1/4
— Berna i Wiédnia st. 9.	68	295	—	1	8 1/2
Malémi partyjami . .	460				

Wiéden dnia 15. *kwietnia* 1840. Domysł nasz co do ceny zupełnie się sprawdził, wszak w tym tygodniu targ wczorajszy i dzisiejszy, tak zwany święto-wielkanocny, dla sprzedających wielką przyniósł stratę. Ostatni targ ołomuniecki był dla sprzedających zły. — Przybyli tutaj Żydzi z 210 sztuk wołów jakości do 45 funtów, sprzedali kompanii Fischer i Ernst na wagę cetnar po 39 zr. w. w. z odtrąceniem 2%. — Woły pana Paulina — w Sadogórze sztuka po 16 dukatów kupione — i to czoło, kupiła kompanija Steinbacha Jérzego cetnar po 41½ zr. w. w. i sprzedała je po 41½, a na dłuższy czas wypłaty po 42 zr. w. w. Woły węgierskie najlepszéj jakości były sprzedawane dzisiaj po 42 zr. w. w. Przyczyna tak raptownéj zmiany jest, iż na odgłos wysokich cen w przyszłych tygodniach spodziewanych, nagnano wołów ze wszystkich stron, tak na targ ołomuniecki jak i tutejszy. Podług naszego zdania, ceny te trwać będą najmniéj przez dni 14, i dla tego wątpimy, żeby targ tegotygodniowy ołomuniecki i piérwszy po świętach wielkanocnych był dobry; lecz do dni 14 wyjdzie zapas tak handlarzom jak i rzeźnikom, zmniejszy się dostawa wołów, a przeto i większa ilość na targu ołomunieckim nie powinna wywrzeć szkodliwego skutku na cenę.

Warszawa d. 12. *kwietnia r. b.* — Na ostatnich targach warszawskich i praskich płacono za korzec żyta złp. 11 gr. 9; pszenicy złp. 30 gr. 19; jęczmienia złp. 11 gr. 13; owsa złp. 9 groszy 17. (*G. Por.*)

Szczecin d. 13. *kwietnia* 1840. Ostatniemi dniami był znowu niejaki pokup na pszenicę, któréj część ma być dla Francyi przeznaczoną. (*Preussische Handl. Zeit.*)

Gdańsk dnia 11. *kwietnia* 1840. Lody zatykające dotąd starą Wisłę ruszyły się, i od przeboju zasp aż do samego morza rzeka jest już wolną. Już kilka berlinek ze zbożem przybiło do tutejszego portu, a tak targ zbożowy na giełdzie zacznie się. — O pszenicę dobréj jakości i suchą 128 do 130 funt. dopytują się, i łaszt takiéj płacą po 468 do 510 zł. pr.; zaś na gatunki lżejsze i wilgotne mały jest odbyt. (*Preussische Handl. Zeit.*)

Hamburg dnia 10. *kwietnia* 1840. Na pszenicę był znowu w ostatnich ośmiu dniach znaczny odbyt, i 1000 do 1100 łasztów zostało sprzedanych. Najwięcéj kupowano dla Francyi. (*Preussische Handl. Zeit.*)

Londyn dnia 7. *kwietnia* 1840. Okręt parowy *Great Western* przywiózł z Ameryki doniesienia, że ceny pszenicy i mąki na wszystkich tamtejszych targach spadły, lecz fracht w skutek ożywionego spławu jest wysoki.

— *Dnia* 10 *kwiet.* Cło od zagraniczréj pszenicy zniżone zostało, i wynosi dziś 16 szyl. 8 den. od kwarteru; zapewne kilka partyj na konsumpcyję wewnętrzną zostanie oclonych, zwłaszcza że licha jakość niektóréj pszenicy z północnéj Anglii utrzyma i nadal cenę średnio-nizką, co dalszego zniżenia cła jak na teraz zapewne nie dopuści. Gdyby zaś liche ziarno w przeciągu cztérech do sześciu tygodni z targu zeszło, i tylko samo piękne do wyboru pozostało, to wtedy ceny średnie znowu by się podniosły, a następnie cło zostałoby zniżone. (*Preuss. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Która jest panna młoda?* komedyja w 4 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Frańciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dod. Nad.)

1115

Obwieszczenie
względem jarmarków na bydło w Mykityńcach
w obwodzie Stanisławowskim.

Na mocy dekretu Wysokiéj Kancelaryi Nadwornéj z dnia 25go Października roku 1838 do liczby 25282 rozporządzeniem gubernijalném z dnia 13go Listopada roku 1838 do liczby 78400 otrzymało Dominijum Mykityńce pozwolenie odprawienia na własnych gruntach, leżących o pół ćwierci mili od miasta cyrkularnego Stanisławowa, co roku

cztérech jarmarków na bydło,

i to na dzień 14. kwietnia, 1go maja, 14go maja i dzień po Bożém Ciele.

Dominijum Mykityńce, podając to najwyższe pozwolenie do powszechnéj wiadomości, zaprasza każdego, komu tylko na tém zależéć może, do uczęszczania na te jarmarki; oraz oświadcza, że o ułatwienie wszelkich potrzeb jarmarkowych, a właściwie

o zdrowe tanie siano i inne pasze

starać się będzie najusilniéj. Targowica ta przez swoje naturalne położenie nad rzéką Bystrzycą, która w tém miejscu na kilka ramion się dzieli, już sama przez się co do tarła i pojła celowi zupełnie odpowiada i za najdogodniejszą była uznaną, oprócz tego sprowadzono ku wygodzie kupujących i przedających wóz do ważenia wołów z Wiednia, którego użyteczność powszechnie jest uznana.

Mykityńce dnia 15go lutego 1840.

Spaeth,
Dominikalny Reprezentant.

Kundmachung
die dem Dominio MYKITYŃCE Stanislawower Kreises bewilligten
Rindviehmärkte betreffend.

Mit hohem Hofkanzleidekrete vom 25. Oktober 1838 Z. 25282 u. h. Gubernial-Verordnung vom 13. Novem. 1838 Z. 78400 ist dem Dominio Mykityńce die Bewilligung ertheilt worden, auf seinen eigenen Grundstücken — welche kaum eine Achtel-Meile von der Kreisstadt Stanisławów entfernt liegen — alljährig

vier Rindviehmärkte,

und zwar: am 14. April, 1. May, 14 May und am Tage nach dem Frohnleichnahmsfeste abzuhalten.

Indem das Dominium Mykityńce diese höchste Bewilligung zur allgemeinen Kenntniß bringt, werden alle respectiven Interessenten zur Besuchung dieser Rindviehmärkte mit dem Beifügen eingeladen; daß für alle Marktbedürfniße, und vorzüglich für

wohlfeiles gesundes Heu und Futter

gesorgt werden wird, und daß der eigentliche Marktplatz ohnehin schon durch seine natürliche Lage an dem Bistrica-Fluße — welcher daselbst gleichsam mehrere Kanäle bildet — bezüglich geräumiger Standplätze und Viehtränken anerkannter Maßen die größte Bequemlichkeit darbiethet, die Herrschaft ließ auch zur Bequemlichkeit der Käufer und Verkäufer eine Wagbrücke, deren Nützlichkeit eine allgemeine Anerkennung fand, eigens aus Wien kommen.

Mykityńce den 15. Februar 1840.

Spaeth,
Dominikal-Repräsentant.